KURIER MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY, UKAZUJE SIĘ W POWIATACH OŚWIĘCIMSKIM I WADOWICKIM
Numer 10/2022 (60) Październik 2022 Nakład: 10 000 egz. ISSN 2544-5847

Gazeta bezpłatna!
Weź i przeczytaj

Najlepszego sołtysa mają w Jawiszowicach

Czytaj na stronie 3.

Foto: SP Oświęcim

Powiat Oświęcimski strona 6
Nagroda starosty „Oświęcimski Marcin"

Źródło: UM Oświęcim

Oświęcim strona 7
Teren przy ul. Bulwary się zmieni

Foto: UG Tomice

Tomice strona 10
Prezent na rozpoczęcie roku szkolnego

Reklama

Reklama

Miasto Brzeszcze ma 60 lat

Brzeszcze świętują sześćdziesięciolecie nadania praw miejskich. Z tej okazji w sali widowiskowej miejscowego Ośrodka Kultury wspominano minione dekady - zmiany, jakie zachodziły w brzeszczańskim samorządzie, osiągnięcia i sukcesy, których autorami byli i są brzeszczanki i brzeszczanie.

Zwracając się do zebranych zwrócił uwagę, że zbyt rzadko doceniamy to, co posiadamy i miejsce, w którym się znajdujemy.
Zbyt często porównujemy się „do kogoś". Tendencja ta, którą skądinąd każdy zna z własnego życia, jest szczególnie widoczna w samorządzie, gdzie rankingi, wyróżnienia, „złote dziesiątki" i dyplomy „dla najlepszego" to niemal codzienność. Jednak czy tego typu wyróżnienia faktycznie świadczą o dobrobycie mieszkańców? Czy rzeczywiście pokazują, jak żyje się ludziom w danym mieście, sołectwie, osiedlu? Porównujmy się sami do siebie – sprzed pięciu lat, sprzed dekady, sprzed ćwierćwiecza. Doceńmy drogę, jaką przeszliśmy – jako samorząd, jako brzeszczańska społeczność. Zróbmy bilans – jubileusz to doskonała okazja do podsumowań – i wyciągnijmy z niego wnioski, sugestie i wytyczne na przyszłość. Czerpmy z wiedzy i doświadczenia starszego pokolenia, wsłuchując się w głosy i sugestie młodych. To z myślą o nich pracujemy, budując sprawną i dobrze funkcjonującą Gminę dla następnych pokoleń - powiedział Burmistrz Radosław Szot, dodając - Praca to ciężka, niełatwa. I za tę pracę dziś składam podziękowania. Radnym obecnej i poprzednich kadencji. Moim poprzednikom – naczelnikom i burmistrzom. Prezesom, dyrektorom, pracownikom spółek i instytucji. Pracownikom urzędu gminy i jednostek podległych. Społecznikom i aktywistom, wszystkim mieszkańcom.
W dalszej części spotkania głos zabrał Józef Stolarczyk, przewodniczący Rady Miejskiej w latach 1994-2002, długoletni nauczyciel historii, założyciel i pierwszy redaktor naczelny lokalnego czasopisma „Odgłosy Brzeszcz". W swoim przemówieniu przedstawił ważne daty, wydarzenia i osoby, które w rozwoju Miasta i Gminy Brzeszcze odegrały znaczącą rolę. Szczególne zainteresowanie zebranych wzbudziły informacje „od kuchni" - osobiste uwagi, refleksje i wspomnienia.

Foto: Urząd Gminy Brzeszcze

Z dużym zainteresowaniem zebranych spotkała się „Kronika filmowa miasta Brzeszcze". Pokaz zdjęć i slajdów, okraszony komentarzem i cytatami z gminnych kronik, skutecznie pobudził pamięć i pozwolił wrócić na moment do minionych lat, skłonił do przemyśleń i docenienia, jak bardzo na przestrzeni tych kilkudziesięciu lat zmieniło się miasto i cała gmina Brzeszcze.
Jubileuszowe spotkanie zakończyło wspólne zwiedzanie okolicznościowej wystawy „60 lat praw miejskich. Brzeszcze 1962-2022". Wystawa przygotowana na podstawie zdjęć i dokumentów udostępnionych z archiwum Urzędu Gminy w Brzeszczach, Ośrodka Kultury w Brzeszczach oraz Archiwum Państwowego w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej.
Obchody jubileuszu 60 lat praw miejskich zwieńczyło posadzenie pamiątkowego drzewa. To już tradycja - trzy brzosty zasadzono w 2020 roku podczas uroczystego oddania od użytku nowego budynku Urzędu Gminy przy ul. Kościelnej, a w 2012 roku z okazji jubileuszu 50-lecia nadania praw miejskich został posadzony platan.

Uchwała antysmogowa wejdzie w życie później

Na sesji 26 września, po długiej dyskusji, Sejmik Województwa Małopolskiego zadecydował, że uchwała antysmogowa wejdzie w życie od maja 2024 roku, a nie jak pierwotnie planowano od stycznia 2023 roku. Oznacza to, że stare, bezklasowe kotły używać będzie można jeszcze przez dwie kolejne zimy.

Ożywiona dyskusja nad zmianą tzw. uchwały antysmogowej zdominowała wrześniową sesję Sejmiku Województwa Małopolskiego. Wzięli w niej udział samorządowcy z Małopolski, przedstawiciele organizacji ekologicznych oraz eksperci z dziedziny ekologii.
Zgodnie z tekstem przyjętej w 2017 roku uchwały antysmogowej stare piece miały być wymienione w Małopolsce do końca bieżącego roku. Tegoroczny kryzys energetyczny skłonił władze województwa do przeprowadzenia konsultacji społecznych w sprawie odroczenia wejścia w życie przepisów. Wywołało to regionie burzliwą dyskusję. Gorąco było także na sesji sejmiku. – *Każdy radny, który jest za zmianą w uchwale antysmogowej, musi mieć świadomość, że bierze odpowiedzialność za przedwczesne zgony spowodowane zanieczyszczonym powietrzem* - mówił poseł PO Aleksander Miszalski.
– *A kto weźmie odpowiedzialność za tych, którzy zginęli z powodu zimna, bo nie stać ich było na ogrzewanie* - ripostował Jan Duda, przewodniczący sejmiku. Ostatecznie radni przegłosowali przedłużenie terminu wejścia w życie przepisów antysmogowych do końca kwietnia 2024 roku. Decyzję podjęto 25 głosami radnych Prawa i Sprawiedliwości, Solidarnej Polski i Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Foto: Urząd Marszałkowski w Krakowie

Podczas dyskusji pojawił się także wątek ewentualnej utraty przez nasz region – w związku z odroczeniem wycofania z użycia „kopciuchów" – środków europejskich. Marszałek Witold Kozłowski uspokoił jednak radnych i mieszkańców, że pieniądze dla Małopolski z funduszy europejskich w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego nie są zagrożone. – *Miałem zaszczyt uczestniczyć w Konwencie Marszałków w Kazimierzu Dolnym, gdzie rozmawiałem z paniami z Komisji Europejskiej i Grzegorzem Pudą, ministrem funduszy i polityki regionalnej. Negocjacje w sprawie ostatecznych dokumentów potrwają do 15 października. Na poziomie funduszy europejskich wszystko zostało ustalone przed zmianą uchwały antysmogowej. Dlatego środki finansowe dla naszego regionu nie będą uszczuplone* - przekonywał marszałek Witold Kozłowski.

Kalwaria Zebrzydowska

Szkoła ma już 125 lat!

Niecodzienne święto celebrowano 11 października br. w Kalwarii Zebrzydowskiej. Zespół Szkół im. Komisji Edukacji Narodowej obchodził 125-lecie istnienia. Z tej okazji jubilatkę odwiedziło wielu gości z instytucji współpracujących i związanych ze szkołą, a także nauczyciele i uczniowie.

Uroczysta, jubileuszowa akademia połączona została z otwarciem nowoczesnego kompleksu sportowego wybudowanego przy placówce. Początek akademii obfitował w słowa uznania i życzenia składane przez zaproszonych gości na ręce dyrektora placówki Zbigniewa Stradomskiego. Wszyscy zgodnie podkreślali ogromne znaczenie jubilatki w kształceniu wielu pokoleń wybitnych stolarzy i rzemieślników, którzy swymi wspaniałymi wyrobami rozsławili nie tylko Kalwarię Zebrzydowską, ale całą ziemię wadowicką.
– *Zespół Szkół im. Komisji Edukacji Narodowej jest jedną z najstarszych szkół zawodowych w województwie małopolskim. Placówka prężnie się rozwija dzięki zaangażowaniu dyrekcji, pracowników i całej społeczności szkolnej. Od 125 lat kształci najlepszych rzemieślników wykonujących swój zawód z pasją oraz zaangażowaniem* – podkreślał starosta wadowicki Eugeniusz Kurdas.

Foto: Starostwo Powiatowe w Wadowicach

W obchody jubileuszu zaangażowani byli także uczniowie, którzy przybliżyli historię szkoły, a także zadbali o oprawę artystyczną uroczystości prezentując poezję oraz utwory muzyczne, wśród których znalazła się także piosenka napisana przez jedną z absolwentek jubilatki specjalnie na okoliczność 125-lecia placówki.

Po zakończeniu uroczystej akademii zaproszeni goście udali się na zewnątrz, gdzie nastąpiło uroczyste otwarcie i poświęcenie nowoczesnego kompleksu sportowego. Nowy „nabytek" szkoły składa się z dwóch boisk wielofunkcyjnych oraz siłowni zewnętrznej, dostosowanej do potrzeb osób niepełnosprawnych. Kompleks został od razu po oficjalnym otwarciu „przetestowany" przez uczniów podczas rozgrywek zorganizowanych jako zwieńczenie obchodów jubileuszu szkoły.

Budowa kompleksu sportowego przy Zespole Szkół im. KEN kosztowała ponad 960 tys. zł, z czego 594 tys. zł to dofinansowanie z Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020, działanie 11.2 Odnowa obszarów wiejskich.

KURIER MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ
Kurier Małopolski Zachodniej – Miesięcznik Informacyjny ISSN 2544-5847
Wydawca: IDS Jarosław Zięba, 32-650 Kęty, ul. Adama Asnyka 4, Redaktor naczelny: Jarosław Zięba
Redaguje: zespół, kontakt z redakcją: tel. 606 767 669, e-mail: redakcja@KurierMZ.pl
Reklama: tel. 606 767 669, e-mail: marketing@KurierMZ.pl
Strona internetowa: www.KurierMalopolskiZachodniej.pl, facebook: facebook.com/KurierMZ
Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Najlepszego sołtysa mają w Jawiszowicach

Łukasz Korczyk został wybrany Najlepszym Sołtysem Małopolski A.D. 2021" w konkursie organizowanym przez Małopolskie Stowarzyszenie Sołtysów. W nagrodę otrzymał 500 tysięcy złotych ufundowane przez Zarząd Województwa Śląskiego. Środki te wydane zostają na sfinansowanie zadań własnych gminy, zaakceptowanych przez laureata.

W całym kraju jest ponad 40 tysięcy sołtysów. Mają ściśle określone zadania: reprezentują sołectwo na zewnątrz, zwołują zebrania wiejskie, realizują uchwały rady gminy dotyczące sołectwa, a także umożliwiają zapoznanie się z uchwałami rady jak najszerszemu kręgowi mieszkańców sołectwa. Uczestniczą w sesjach rady gminy, a także w pracach jej organów bez prawa do głosowania. Dokonują także poboru podatków rolnego i leśnego jako inkasent organu podatkowego,

Sołtys Łukasz Korczyk podczas tegorocznych dożynek w Jawiszowicach.

Sołtysi na swoją funkcję wybierani są najczęściej dlatego, że już wcześniej dali się poznać z działalności społecznej. Tak było też w przypadku 35-letniego Łukasza Korczyka z Jawiszowic. Gdy w 2019 roku został sołtysem, był już radnym gminy Brzeszcze, działaczem miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej oraz prezesem Stowarzyszenia Przyjaciół Jawiszowic. Doświadczenie w działalności społecznej pomogło mu w prężnej działalności sołtysa. Jego zaangażowanie i przebojowość docenione zostały na poziomie województwa. – *Byłam bardzo zaskoczona, kiedy komisja konkursowa poinformowała, że to właśnie gmina w której mieszkam, została dostrzeżona w tym roku, a szczególnie sołectwo Jawiszowice. Działa tam bardzo młody, prężny sołtys, który naprawdę bardzo aktywnie uczestniczy w życiu sołectwa, jest też strażakiem. Składam jemu i wszystkim wyróżnionym serdeczne gratulacje* – mówiła podczas uroczystości wręczenia nagród Iwona Gibas, członki Zarządu Województwa Małopolskiego z Brzeszcz.

Sam laureat na swoim facebookowym profilu po otrzymaniu nagrody stwierdził, że jest dumny z możliwości działania na rzecz swojej lokalnej społeczności. Poinformował także, że 50 000 zł za otrzymanie tytułu najlepszego sołtysa Małopolski przeznaczy na dofinansowanie zakupu ciężkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla OSP Jawiszowice.

Jarosław Zięba

Druga obwodnica Wadowic coraz bliżej

Gmina Wadowice podpisała umowę na kolejny etap budowy tzw. drogi za Maspexem, która w przyszłości ma się stac drugą obwodnicą miasta.

Od marca trwa budowa pierwszego etapu drogi dojazdowej do terenów za Maspexem, która zwana jest „drugą obwodnicą Wadowic". Odcinek o długości niespełna 500 metrów jest już prawie gotowy. Niebawem ruszy także realizacja drugiej część tej inwestycji. Umowa z wykonawcą podpisana została we wrześniu. Teraz drogowcy mają 390 dni na realizację całego zadania. W ramach inwestycji powstanie kolejne 700 m nowej drogi wraz ze ścieżką rowerową, biegnący od ul. Chopina do wybudowanego ronda na skrzyżowaniu z ul. Legionów. 26 września została podpisana umowa z wykonawcą. Koszt inwestycji to 8,3 mln zł.

W ramach zadania będą wykonane również m.in. takie roboty jak: umocnienie i zabezpieczenie wałów przeciwpowodziowych, zostanie wybudowana zatoka postojowa dla samochodów i zatoka autobusowa. Wzdłuż jezdni powstanie ścieżka, która będzie dalszym ciągiem trasy rowerowej – VeloSkawy.

Ta inwestycja to początek budowy drugiej obwodnicy Wadowic, która w przyszłości odkorkuje wjazd do miasta od ulicy Wojska Polskiego, ponieważ docelowo zostanie ona przedłużona w kierunku północnym, wzdłuż rzeki Skawa i połączy się z ulicą Krakowską w Tomicach.

Reklama

Kolejna ofiara oszustów

Seniorka z Oświęcimia straciła pieniądze, bo uwierzyła oszustowi podającemu się za policjanta. To już kolejne w oszustwo „na policjanta" w naszym regionie.

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Oświęcimiu poszukują oszusta, który wykorzystując metodę „na policjanta" wyłudził pięć tysięcy złotych od mieszkanki Oświęcimia.

Źródło: Policja

14 września tuż po godzinie 13 na telefon stacjonarny do 82-letniej seniorki zadzwonił mężczyzna podający się za policjanta. Mężczyzna powiadomił, że jej córka spowodowała poważny wypadek drogowy i została zatrzymana, a także, że grożą jej poważne konsekwencje karne. Przekazał również, że córka zostanie zwolniona lecz potrzeba pieniędzy na odszkodowanie dla potrąconej kobiety. Z relacji mężczyzny wynikało, że gotówkę seniorka ma przekazać kurierowi, który się po nie zgłosi. Kobieta posiadała oszczędności w postaci pięciu tysięcy złotych, które zgodnie z poleceniami oszusta po kilkunastu minutach trafiły w ręce nieznanego mężczyzny.

Policjanci poszukują sprawców i apelują do seniorów, aby w kontaktach telefonicznych bądź osobistych z osobami obcymi zachowali wyjątkową czujność i ostrożność.

Ofiarami tego typu oszustw padają zazwyczaj osoby starsze dysponujące telefonami stacjonarnymi, których numery telefonów, a niejednokrotnie także i adresy znajdują się w starych książkach telefonicznych. Kiedy dzwoniący podający się za funkcjonariusza Policji „poleca" przekazać pieniądze możemy mieć pewność, że dzwoni oszust.

Pamiętajmy, nie wolno ulegać presji którą próbują wywrzeć oszuści na seniorze który dowiaduje się, że ktoś z rodziny ma poważne kłopoty.

Należy pamiętać, że bez względu na okoliczności, nigdy nie wolno przekazywać pieniędzy obcym osobom.

Należy pamiętać, że Policja nie przyjmuje pieniędzy na tzw. kaucję czy odszkodowanie dla osoby pokrzywdzonej.

W każdym takim przypadku należy skontaktować się z członkami rodziny. W przypadku potwierdzenia próby oszustwa należy zadzwonić pod numer alarmowy 112.

Policja apeluje o przekazanie ostrzeżenia seniorom ze swoich rodzin oraz seniorom mieszkającym w sąsiedztwie.

Pamiętajmy, że im więcej seniorów będzie świadomych, tym mniej znajdzie się w gronie poszkodowanych.

Studenci wrócili do nauki

W auli im. Kazimierza Piechowskiego w Małopolskiej Uczelni Państwowej im. rtm. Witolda Pileckiego w Oświęcimiu 3 października zainaugurowano rok akademicki 2022/2023.

- Początek nowego roku akademickiego wywołuje u każdego rektora refleksje nad miejscem i znaczeniem uczelni, którą kieruje, jej znaczeniem w mieście, regionie czy nawet w kraju. Skłania do rozważań nad jej rozwojem, postępem i nad kierunkiem, w którym podąża. To swoisty czas podsumowań i analizy działań, ale też moment wyznaczania nowych celów i priorytetów - powiedziała na początku uroczystości rektor oświęcimskiej uczelni, prof. MUP Sonia Grychtoł.

Fot. Powiat Oświęcimski

- Studia to ciekawy okres w życiu, kiedy ze zdanym egzaminem dojrzałości zaczynacie naprawdę dorosłe życie, które jest wykuwane w murach uczelni. Ugruntowywane są postawy moralne, poglądy społeczne i polityczne. To tutaj nabywa się wiedzę i siłę do dalszego dorosłego życia. (...) Drodzy studenci życzę Wam wszystkiego dobrego, wielu ciekawych doświadczeń i prawdziwych przyjaciół – powiedział starosta oświęcimski Andrzej Skrzypiński.

W trakcie uroczystości w poczet studentów przyjęto grono żaków rozpoczynających swoją przygodę w oświęcimskiej uczelni.

Uczelnia rozpoczęła osiemnasty rok swojej działalności. Powstała w 2005 r. z inicjatywy władz samorządowych powiatu oświęcimskiego, województwa małopolskiego i miasta Oświęcim.

Klecza Dolna

„Teatr nasz" pokazał nowy musical

„Przyjdą zaś"– zachęcał słowami Jana Pawła II Paweł Jarosz – reżyser i opiekun „Teatru Nasz", a działo się to po ubiegłorocznej premierze spektaklu „Anastazja". Jego życzenie spełniło się. 15 września br. sala teatralna w szkole w Kleczy Dolnej po raz kolejny po brzegi wypełniła się widzami. Wszyscy przybyli na oficjalną premierę najnowszego dzieła zespołu wchodzącego w skład Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Wadowicach – musicalu „Dźwięki muzyki".

Jeśli ktoś wybierając się na widowisko „Teatru Nasz" liczył na beztroską zabawę, mógł się rozczarować. Musical „Dźwięki muzyki" oparty został bowiem na autobiografii arystokratki Marii von Trapp. Jego akcja toczy się w Austrii w 1938 roku. Główna bohaterka o imieniu Maria jest zakonnicą, która na jakiś czas staje się guwernantką u wielodzietnej rodziny kapitana von Trappa. Tam zyskuje nie tylko sympatię dzieci, ale też miłość samego kapitana. Tymczasem nad Austrią zbierają się chmury – kraj zostaje opanowany przez hitlerowskie Niemcy... – *Kiedy w grudniu 2021 roku zdecydowaliśmy się na realizację tego projektu, nie wiedzieliśmy, że tragiczne okoliczności sprawią, że kontekst dziejowy wykorzystany w naszym musicalu, stanie się niestety znów aktualny. Dzieje się tak przez napaść Rosji na Ukrainę* – mówił po premierze Paweł Jarosz, reżyser spektaklu. Podkreślał przy tym, że obecny czas sprawił, że nad dziełem pracował międzynarodowy zespół. W jego skład weszli bowiem Ania i Lev z Ukrainy. Obok nich nad spektaklem pracowało ponad 30, głównie bardzo młodych osób, pokazując ogromne zaangażowanie oraz świetne umiejętności teatralne i wokalne. Obok gry aktorskiej, uwagę zwracały profesjonalna scenografia, oświetlenie, nagłośnienie oraz kostiumy. Podsumowując – znów obejrzeliśmy fantastyczne widowisko „Teatru Nasz".

Foto: Powiat Wadowicki

– *Było przepięknie. Tak elektryzująco, że sama w pewnym momencie miałam ochotę wstać z fotela, wejść na scenę i zagrać z Wami, poczuć się częścią tego znakomitego zespołu. Byliście autentyczni, taniec, śpiew i gra aktorska były na najwyższym poziomie. Za to wszystko składam wielkie podziękowania* – mówiła po spektaklu wicestarosta Beata Smolec.

– *Wczoraj Pan Paweł Jarosz pytał mnie, czy będę na musicalu. Zgodnie z prawdą odpowiedziałam, że oczywiście, że czekam z niecierpliwością na tę ucztę duchową. I tak było, zagraliście rewelacyjnie* – dodawała Zofia Kaczyńska, przewodnicząca Rady Powiatu w Wadowicach. Towarzyszył jej Marek Cimer, przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Promocji Powiatu, który również nie krył zachwytu nad właśnie obejrzanym widowiskiem.

– *Teatr dopracował każdy szczegół. Było wspaniale* – komentował.

Reklama

Brzeźnica: dobre miejsce do życia

O współpracy z Krakowem, coraz lepszej komunikacji publicznej, przyroście liczby mieszkańców, infrastrukturze i wyzwaniach stojących przed gminą z wójtem gminy Brzeźnica Bogusławem Antosem rozmawia Jarosław Zięba.

– Gmina Brzeźnica nawiązała współpracę z Aglomerację Krakowską. Czy to oznacza, że ten kierunek współpracy i rozwoju jest Wam bliższy od Małopolski Zachodniej?

– Gmina Brzeźnica położona jest blisko Krakowa, ale niedaleko mamy także do Zatora i Wadowic, nieco dalej do Oświęcimia. Wschodnia część gminy – Sosnowice, Paczkówka i Bęczyn – rzeczywiście mocno powiązana jest ze Skawiną i Krakowem. Do centrum Krakowa jest stamtąd przecież zaledwie 20 kilometrów i miejscowości te coraz częściej, są uznawane za podmiejskie tereny Krakowa.

Z kolei z miejscowości z zachodniej części gminy - Tłuczań, Marcyporęba, Łączany – uczniowie częściej wybierają szkoły w Wadowicach i Zatorze.

Jesteśmy jedną z gmin powiatu wadowickiego i całej Małopolski Zachodniej, gdzie przyrost mieszkańców, szczególnie tych migrujących z miasta, jest największy. Wiele osób z Krakowa i Skawiny osiedla się w miejscowościach naszej gminy, gdyż mają stąd blisko do Krakowa, a warunki osiedlania są tutaj bardzo dobre.

Od 2006 roku, gdy zostałem wójtem, prowadzę politykę zbliżenia i współpracy z Krakowem, ale nie zapominam też o Małopolsce Zachodniej. To ma swoje zalety, bo w zależności od tego, która strona danej osobie pasuje, to ją wybiera.

– Poprawia się komunikacja w stronę Krakowa.

– Była to ważna potrzeba zgłaszana przez mieszkańców i dostrzegana przeze mnie. Z myślą o rozwoju komunikacji podjąłem decyzję o przejęciu dworca PKP i budowie w tym miejscu węzła komunikacyjnego. Planowałem perspektywicznie. Ze strony władz marszałkowskich były deklaracje rokujące, że zostaną uruchomione pociągi w stronę Oświęcimia przez Brzeźnicę. Jako pierwszy samorząd podjęliśmy odważne decyzje. Przejęliśmy teren stacji kolejowej w Brzeźnicy od PKP, wykorzystaliśmy środki zewnętrzne na rewitalizację budynku i zagospodarowaliśmy otoczenie. Jadąc teraz nowym pociągiem z Krakowa do Przeciszowa, każdy widzi, jak pozytywnie odróżnia się stacja kolejowa w Brzeźnicy na tle sąsiednich. Od 2019 roku działa u nas centrum przesiadkowe. Parking samochodowy spełnia swoją funkcję. To nie wszystko. Mieszkańcy mogą busami dojechać do Brzeźnicy ze wszystkich 14 sołectw naszej gminy. Na razie mieszkańcy z tej komunikacji nie korzystali zbyt wiele. Zmieni się to zapewne, bo mamy połączenie kolejowe z Krakowem oraz z Przeciszowem. W przyszłości pociągiem dojedziemy do Oświęcimia. Myślę, że wtedy gminne busy będą w pełni wykorzystane.

Dla właścicieli samochodów mamy przygotowany bardzo duży parking, na którym można zostawić samochód i w 40 minut dojechać pociągiem do Krakowa. Mało tego, na stacji jest też punkt gastronomiczny, gdzie można zjeść śniadanie czy kupić kawę, wejść z nią do pociągu i dojechać do centrum Krakowa.

Foto: UG Brzeźnica

Bliskość Krakowa to jeden z atutów naszego położenia. Duża jest liczba osób pracujących w Krakowie i jego okolicach. Zachęcamy również do zamieszkania u nas. Dzieje się tak, bo tworzymy odpowiednie warunki.

– Inwestycje w komunikację to jednak nie jedyne zrealizowane w ostatnich latach zadania. Największą inwestycją była budowa centrum medyczno-rehabilitacyjnego.

– Baza służby zdrowia w całej gminie pozostawiała wiele do życzenia. NZOZ jest w Paszkówce oraz był w Kossowej w wiekowym budynku o kiepskim standardzie. Dojazd z poszczególnych wsi możliwy był tylko samochodami.

Budowa ośrodka zdrowia w Brzeźnicy nie była potrzebą chwili, ale oczekiwanym i precyzyjnie zaplanowanym przedsięwzięciem. Postanowiliśmy, że stworzymy nie tylko ośrodek, ale całe centrum usług społecznych. Swoje miejsce znalazły tam opieka społeczna, obsługa szkół i inne usługi. Niedługo powstaną tam jeszcze poczta i apteka. Chcemy także otworzyć tam kancelarię notarialną. Jednym słowem zabiegamy, aby obiekt ten stał się prawdziwym centrum usługowo-medycznym gminy.

– Nie tylko budujecie nowe gminne obiekty, ale także z powodzeniem wykorzystujecie te stare.

– W związku z rozproszeniem gminy, o którym już wspomniałem, mamy ponad 40 obiektów komunalnych. Większość z nich jest stara, co nie znaczy, że gorsza. Przykładem może być piękny i nowoczesny Spichlerz Książki, czyli biblioteka zorganizowana w starym, zabytkowym spichlerzu.

Z kolei w Łączanach, w ponad stuletnim budynku szkoły, zorganizowaliśmy Dom Seniora. Rewitalizacji został poddany drewniany budynek z początku XX w., który był centralą bazy administracji, budującej kanał wodny tuż przed wybuchem I wojny światowej. W sumie mamy aż trzy ciekawe miejsca dziennego pobytu dla seniorów (Łączany, Marcyporęba, Brzeźnica), co jest ewenementem na Małopolskę Zachodnią. W gminie liczącej 10 tysięcy mieszkańców to naprawdę sporo. Na wysokim poziomie mamy też szkoły, wychowanie przedszkolne i przedprzedszkolne. Mamy dwa żłobki – w Brzeźnicy i Chrząstowicach, połączone organizacyjnie w jedną placówkę i oferujące prawie 80 miejsc. Tylu miejsc dla najmłodszych nie ma niejedna gmina miejska.

– Rozwój usług społecznych to świadoma strategia. Jaki ma ona cel?

– Rozwój usług społecznych ma na celu przede wszystkim poprawę komfortu życia mieszkańców. Wracamy do początku naszej rozmowy. Bliskość Krakowa to jeden z atutów naszego położenia. Duża jest liczba osób pracujących w Krakowie i jego okolicach. Zachęcamy również do zamieszkania u nas. Dzieje się tak, bo tworzymy odpowiednie warunki. Dane statystyczne pokazują, że obrana przez nas droga jest skuteczna: ludzie chętnie się w gminie Brzeźnica osiedlają.

– Jakie wyzwania stoją przed gminą Brzeźnica?

– Dbamy o środowisko. Wyzwaniem jest z pewnością kanalizacja gminy. Prawie w 100 procentach mamy zrobione wodociągi, natomiast kanalizacja jest tematem, który sukcesywnie realizujemy. Ze względu na rozproszenie miejscowości to bardzo duże koszty, zarówno dla budżetu gminy, jak i dla samych mieszkańców. Dlatego podchodzimy do tego zadania rozważnie i przygotowujemy stopniowo. Cały czas inwestujemy też w usługi społeczne, o których już sporo mówiłem. Niedawno pozyskaliśmy np. 7 milionów złotych na adaptację starego ośrodka zdrowia w Kossowej na potrzeby osób niepełnosprawnych, zarówno dzieci jak i osób dorosłych. Wiele osób niepełnosprawnych dojeżdża z naszej gminy do ośrodków w Wadowicach i Skawinie. Chcemy stworzyć warunki, aby mogli oni swoje potrzeby realizować na miejscu.

Poza tym cały czas rozwijamy zakres usługi i ulepszamy przestrzeń publiczną w naszych sołectwach.

Sporą część funduszy przeznaczamy także na poprawę infrastruktury drogowej. I tutaj znowu nasze położenie powoduje, że koszty ich utrzymania są wysokie. Dla porównania sąsiednia gmina Spytkowice, ma podobną ilość mieszkańców, a sieć gminnych dróg wynosi tam 50 kilometrów. Natomiast u nas jest 150 kilometrów dróg gminnych. To pokazuje skalę problemu i potrzeb.

Reklama

Od 30 lat ten sam cel – pomagać dzieciom

Stowarzyszenie dla Dzieci Niepełnosprawnych „Promyk" w Oświęcimiu obchodzi 30. rocznicę działalności. Z okazji jubileuszu zaprosiło 30 września do wspólnego świętowania m.in. włodarzy gmin i Powiatu Oświęcimskiego - samorządów wspierających stowarzyszenie. Była to też okazja do podziękowania pracownikom z długoletnim stażem i przedstawicielom zaprzyjaźnionych organizacji i instytucji.

W imieniu Zarządu Powiatu w Oświęcimiu wicestarosta Paweł Kobielusz pogratulował władzom stowarzyszenia i pracownikom jubileuszu i wręczył czek w wys. 1000 zł na bieżące po-

Foto: Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu

trzeby placówki z siedzibą w oświęcimskich Dworach. Przypomniał, że samorząd powiatowy wsłuchuje się w potrzeby stowarzyszenia, choć de facto spoczywa to na państwie, i na ile może wspiera tę i inne podobnie sprofilowane organizacje. Jednym z przykładów pomocy dla stowarzyszenia „Promyk" był zakup nowych wykładzin do sal rehabilitacyjnych.

– Filarem naszej działalności są członkowie stowarzyszenia, których śmiało można nazwać wolontariuszami. Mimo że jest ich niewielu, ich pomoc jest nieoceniona. Należy podkreślić, że 30-lecie Stowarzyszenia „Promyk" to przede wszystkim 30 lat ciężkiej pracy, tysiące godzin spędzonych na zajęciach z dziećmi, ale także miliony radosnych chwil podczas wspólnych spotkań angażujących społecznie dzieci. 30 lat, a jeden ten sam cel – pomagać innym - powiedziała prezes stowarzyszenia Danuta Bruzda, która podziękowała instytucjom, sponsorom i samorządom, w tym władzom Powiatu Oświęcimskiego za wsparcie i współpracę.

Ostatnie pożegnanie śp. Józefa Krawczyka, byłego starosty oświęcimskiego

27 września na cmentarzu komunalnym w Oświęcimiu pożegnaliśmy śp. Józefa Krawczyka, starostę oświęcimskiego IV kadencji samorządu powiatowego. W uroczystości pogrzebowej uczestniczyła m.in. delegacja Zarządu Powiatu w Oświęcimiu: starosta Andrzej Skrzypiński, wicestarosta Paweł Kobielusz, członkowie zarządu - Teresa Jankowska, Grażyna Kopeć i Jerzy Mieszczak.

Odszedł wspaniały społecznik, samorządowiec, polityk, ale przede wszystkim mąż, ojciec, dziadek i przyjaciel. Będąc już na emeryturze, odwiedzał starostwo i pomimo ciężkiej choroby chętnie rozmawiał ze swoimi byłymi pracownikami.

- Każda śmierć jest bolesną stratą dla bliskich i przyjaciół Zmarłego. Rodzina zapamięta Józefa Krawczyka z codziennego życia, w którym zmagali się wspólnie ze zwykłymi troskami i kłopotami, i wspólnie cieszyli z sukcesów. My, Jego znajomi, przyjaciele i współpracownicy, będziemy przede wszystkim wspominać Go jako wspaniałego, pełnego pomysłów i zaangażowania w sprawy powiatu Starostę. Będąc członkiem Zarządu Powiatu miałem zaszczyt i przyjemność współpracować ze śp. Starostą Józefem Krawczykiem. Wiadomość o Jego śmierci przyjąłem z wielkim smutkiem. Pozostanie w mojej pamięci jako doświadczony życiowo i zawodowo profesjonalista, który chętnie i życzliwe dzielił się swoją wiedzą. Był przede wszystkim człowiekiem sprawiedliwym, wymagającym od siebie i innych. Wszystko do czego się zabierał robił z pasją - powiedział starosta oświęcimski Andrzej Skrzypiński.

Informacje przygotowane we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Oświęcimiu

Nagroda starosty „Oświęcimski Marcin"

Przez aklamację radni Rady Powiatu w Oświęcimiu przyjęli na wrześniowej sesji projekt uchwały w sprawie ustanowienia Nagrody Starosty Oświęcimskiego „Oświęcimski Marcin" oraz zasad jej przyznawania. Nagroda została ustanowiona na cześć i ku pamięci Marcina Niedzieli - starosty oświęcimskiego w latach 2018-2021.

Inaugurując obrady głos zabrał obecny starosta oświęcimski Andrzej Skrzypiński. Przybliżył ideę ustanowienia

Foto: Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu

Nagrody „Oświęcimski Marcin" i sylwetkę śp. Marcina Niedzieli.

– Minął rok od Jego śmierci, natomiast strata i wyrwa w życiu wielu osób, jaką spowodowało odejście Marcina wciąż pozostaje niezasklepiona. Powtórzę to, co już wielokrotnie mówiłem: ludzi niezastąpionych nie ma, natomiast Marcin był z gatunku tych osób, których zastąpić nie sposób – powiedział sternik Powiatu Oświęcimskiego, dziękując burmistrzom, wójtom i prezydentowi, *„że są dziś z nami, żeby pamięć o Marcinie uczcić"*.

Starosta przypomniał o swojej wrześniowej wizycie w Dachau. Na zamku w tym mieście uczestniczył w wyjątkowej uroczystości, podczas której posłanka Dorota Niedziela odebrała z rąk minister rządy Bawarii Medal Europejski. Został nadany pośmiertnie śp. Marcinowi Niedzieli jako dowód wdzięczności i w uznaniu zasług ze strony rządu Bawarii za pracę byłego starosty oświęcimskiego na rzecz wzmocnienia współpracy polsko-niemieckiej i podniesienia jej międzynarodowego znaczenia oraz szerzenie idei zjednoczonej Europy. Po raz pierwszy w historii Medal został przyznany przez rząd tego landu Polakowi.

Wzruszenia nie kryła obecna na sesji posłanka Dorota Niedziela, wdowa po śp. Marcinie Niedzieli.

– To dla mnie wciąż trudny okres, bo to nadal świeża pamięć o Marcinie. Szczególnie dziś, gdy wspólnie uczestniczyliśmy w pogrzebie śp. Józefa Krawczyka (…). Symboliczne było to, że gdy w Dachau odbierałam medal dla Marcina, dostaliśmy telefon, że Józef zmarł… Człowiek, któremu bardzo wiele zawdzięczam, który wprowadzał mnie do samorządu – powiedziała Dorota Niedziela.

Wspominając swego męża posłanka podkreśliła, że był człowiekiem dialogu, szukania kompromisów, a nie wywoływania konfliktów, konstruktywnych rozmów. Z myślą o osobach kierujących się takimi przymiotami została ustanowiona Nagroda Starosty Oświęcimskiego „Oświęcimski Marcin". Będzie stanowić wyraz szczególnego uhonorowania osób i podmiotów za pracę na rzecz Powiatu Oświęcimskiego, działania wolontarystyczne oraz szczególne osiągnięcia.

Z niemieckimi partnerami o historii, ekologii i wymianie młodzieży

Omówieniu szczegółów współpracy w zakresie planowanych działań ekologicznych i ochrony środowiska oraz dalszej integracji i wymiany młodzieży w dużej mierze poświęcona była krótka wizyta delegacji władz partnerskiego Powiatu Dachau na ziemi oświęcimskiej. Goście z Bawarii, z których większość była u nas po raz pierwszy, zwiedzili miejsca i instytucje związane z II wojną światową. Wraz z gospodarzami wizyty oddali hołd pomordowanym w KL Auschwitz-Birkenau.

Na czele niemieckiej delegacji, w skład której weszli m.in. radni Powiatu Dachau stanęli landrat (starosta) Stefan Löwl i wicestarosta Marese Hoffmann.

Wraz ze starostą oświęcimskim Andrzejem Skrzypińskim, wicestarostą Pawłem Kobieluszem, członkami Zarządu Powiatu - Teresą Jankowską, Grażyną Kopeć i Jerzym Mieszczakiem oraz radnymi wszystkich opcji politycznych zasiadających w Radzie Powiatu w Oświęcimiu złożyli wspólny wieniec pod Ścianą Straceń w KL Auschwitz. Delegacja z Bawarii zwiedziła teren byłego niemieckiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz-Birkenau. Wizyta w miejscu niewyobrażalnego cierpienia i śmierci przeszło miliona osób bardzo poruszyła niemieckich gości.

Goście z Powiatu Dachau zwiedzili także Muzeum Żydowskie w Oświęcimiu i Muzeum Pamięci Mieszkańców Ziemi Oświęcimskiej. W towarzystwie gospodarzy wizyty obejrzeli ponadto Muzeum Zamkowe w Pszczynie i pobliską zagrodę żubrów.

Z niemiecką delegacją

Foto: Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu

spotkała się w Oświęcimiu posłanka Dorota Niedziela, która tydzień wcześniej na zamku w Dachau odebrała z rąk minister rządu Bawarii Medal Europejski nadany pośmiertnie śp. Marcinowi Niedzieli, staroście oświęcimskiemu w latach 2018-2021.

Pod koniec października do Oświęcimia przyjedzie grupa uczniów z Dachau, by wziąć udział w zajęciach archiwizacji i edukacji na podstawie dokumentów udostępnionych przez Państwowe Muzeum Auschwitz -Birkenau. Organizatorem projektu „Księga Pamięci" jest Międzynarodowy Dom Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu - partner Powiatu Oświęcimskiego w tym obszarze.

Wolontariusze opracują biografie polskich i niemieckich więźniów do „Księgi Pamięci". W najbliższych dwóch latach badania skupią się na prześladowanych, którzy byli więzieni zarówno w obozie koncentracyjnym w Dachau, jak i w Auschwitz.

Teren przy ul. Bulwary i ul. Joselewicza się zmieni

Otwarty amfiteatr, zielone tarasy oraz podziemny parking. W taki sposób zagospodarowana zostanie część Starego Miasta pomiędzy ul. Bulwary, a ul. Berka Joselewicza. – *Cieszę się, ze udało się nam ostatecznie spiąć projekt, który ma już długą historię i przystąpić do jego realizacji. Koncepcja zagospodarowania tego miejsca z parkingiem i otwartym amfiteatrem powstała w 2012 roku. Jest kolejnym elementem większego projektu o nazwie Oświęcimska Przestrzeń Spotkań* – przypomina prezydent Oświęcimia Janusz Chwierut.

Prace już ruszyły. Teren został ogrodzony, a wykonawca z użytkowania wyłączył schody prowadzące z ul. Berka Joselewicza na bulwary. Na parkingu przy ul. Bulwary będzie można jeszcze przez jakiś czas parkować samochody, choć w nieco już ograniczonym zakresie. Ten rejon Starego Miasta zyska nowy wizerunek. Wszystko za sprawą ciekawie zaprojektowanych ścieżek wraz z ławkami i przestrzeni do organizacji imprez. Rozwiąże również częściowo problemy związane ze znalezieniem miejsc do parkowania na oświęcimskiej starówce.

W dwukondygnacyjnym budynku powstanie parking na 150 samochodów wraz z budynkiem zaplecza, w którym będzie winda i toalety. Obiekt będzie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, a w środku znajdą się stanowiska do ładowania akumulatorów w samochodach z instalacjami hybrydowymi lub elektrycznymi. Aktualny układ komunikacji zostanie zachowany. Dojazd do parkingu będzie odbywał się poprzez nową

Źródło: UM Oświęcim

drogę dojazdową włączoną w miejscu wysepki do ul. Bulwary. W śladzie istniejącej ulicy biegnącej do bramy Zakładu Salezjańskiego powstanie nowa droga. Parking zostanie wkomponowany w obecną skarpę. Jego dach będzie częścią zielonych tarasów, czyli ścieżek wraz z ławeczkami, które podczas wydarzeń plenerowych będą spełniać funkcję widowni. Ta część będzie podświetlona. Poniżej będzie miejsce do organizacji imprez plenerowych. Przewidziano też część usługową. Obok nowego oświetlenia i schodów planowane są też nowe aranżacje zieleni.

Jak zaznacza prezydent ta część miasta zupełnie się zmieni. – *Inwestycja z jednej strony usprawni parkowanie w Starym Mieście, z drugiej ze względu na nowe zagospodarowanie, poprawi estetykę tej części miasta. Będzie to też pierwszy krok do wyprowadzenia ruchu z ulic wokół rynku. Miasto zyska też nowe miejsce na imprezy plenerowe. Będziemy chcieli przenieść tu imprezy z rynku, to miejsce wydaje się bardziej naturalne na tego typu projekty. Z kolei rynek będzie można w pełni wykorzystać pod ogródki kawiarniane i gastronomiczne. Myślę, że w ten sposób wykreujemy nowe, tętniące życiem miejsce w naszym mieście* – podkreśla.

Inwestycja prowadzona będzie w cyklu trzyletnim. Zakończy się w 2024 roku. Będzie kosztować ponad 29 mln zł. Przedsięwzięcie ma spore dofinansowanie zewnętrzne. Na zagospodarowanie tej części bulwarów miasto pozyskało 13 mln zł z Oświęcimskiego Strategicznego Programu Rządowego.

Jodek potasu w siedemnastu punktach w mieście

Do miast Małopolski trafiły już tabletki jodku potasu. W sytuacji ewentualnego skażenia radiacyjnego będą dystrybuowane w przychodniach, szpitalach, szkołach, bursach, internatach i innych miejscach wskazanych przez samorządy lokalne.

Miasto Oświęcim zabezpieczyło odpowiednią ilość tabletek, aby wystarczyło dla wszystkich mieszkańców. Lek jest przechowywany w Zakładzie Lecznictwa Ambulatoryjnego. Opracowało też plan dystrybucji jodku potasu do poszczególnych punktów na wypadek skażenia. W Oświęcimiu jest ich 17. Są tak zlokalizowane, aby były w każdej części miasta i każdy mieszkaniec mógł tam dotrzeć na piechotę w kilka minut. Są to wszystkie szkoły podstawowe, Miejskie Przedszkole

Foto: UM Oświęcim

nr 18 na Błoniach, cztery miejskie przychodnie zdrowia oraz siedziby Rady Osiedla Monowice, Rady Osiedla Stare Stawy i Rady Osiedla Dwory – Kruki.

Te działania mają jedynie charakter prewencyjny. W tej chwili zagrożenia nie ma. – *W przypadku wystąpienia mało prawdopodobnego, zdarzenia, jakim jest skażenie radiacyjne, służby państwowe natychmiast powiadomią wszystkich mieszkańców wszystkimi dostępnymi kanałami, czyli między innymi za pomocą alertu RCB. Wówczas rozpocznie się dystrybucja bezpośrednio do obywateli. Dystrybucja ta będzie maksymalnie uproszczona. Jeśli pojawi się rzeczywiste zagrożenie, jest oczywiste, że będzie się liczył czas. Każdy otrzyma taką liczbę tabletek, jak wskaże – dla siebie i dla swoich bliskich, z zaznaczeniem, ze dawkowanie musi się odbywać zgodnie z zaleceniami, inaczej może komuś zaszkodzić"* – tłumaczy wojewoda Łukasz Kmita.

– *Zastosowanie jodku potasu w dawce blokującej funkcję tarczycy jest standardowym działaniem prewencyjnym, przygotowanym i zatwierdzonym przez WHO oraz Międzynarodową Agencję Atomistyczną na wypadek incydentu nuklearnego. Należy jednak pamiętać o zagrożeniach, jakie mogą wynikać z nieuzasadnionego i niekontrolowanego stosowania tego preparatu. Nie można przyjmować jodku potasu na własną rękę i „na zapas", a w wątpliwych przypadkach należy zawsze skonsultować się z lekarzem. Dlatego nawet jeżeli istnieją wskazania do stosowania jodku potasu, nie zawsze można go stosować. Przede wszystkim nie można go stosować w przypadku uczulenia na którykolwiek składnik preparatu, także w przypadku, gdy występuje nadczynność tarczycy lub zaostrzające się pod wpływem jodu niektóre choroby np. opryszczkowe zapalenie skóry (choroba Duhringa) czy też zapalenie naczyń z hipokomplementemią* – wyjaśnia dr hab. n. med. Elwira Przybylik-Mazurek, małopolski wojewódzki konsultant w dziedzinie endokrynologii.

Mieszkańcy Oświęcimia chcą poszerzenia parku Pokoju

Tężnia solankowa, ogród botaniczny, park wodny czy wybieg dla psów. Sieć ścieżek dla pieszych, biegaczy i rowerzystów, ale także zachowanie znacznej części zieleni. Tak widzą zagospodarowanie drugiej części parku Pokoju mieszkańcy Oświęcimia, którzy wzięli udział w ankiecie przygotowanej przez Urząd Miasta. Respondentom podoba się też pierwsza część parku Pokoju, który został przebudowany i w ubiegłym roku oddany do użytku.

W czerwcu miasto przygotowało ankietę na temat zagospodarowania drugiej części parku Pokoju na osiedlu Chemików i zaprosiło mieszkańców, aby wypowiedzieli się na temat za-

Foto: UM Oświęcim

proponowanych rozwiązań aranżacji przestrzeni czy do zgłaszania swoich propozycji. Do połowy lipca wpłynęło blisko 1500 odpowiedzi, zarówno w formie elektronicznej, jak i papierowej. Najwięcej głosujących było w przedziale wiekowym od 20 do 59 lat.

90 proc. ankietowanych wysoko oceniło oddany w ubiegłym roku park Pokoju. Z ankiety wynika też, że ponad 90 proc. badanych chce dalszej rozbudowy parku. Wśród najwyżej ocenianych propozycji zagospodarowania jest tężnia solankowa, ogród botaniczny, park wodny czy wybieg dla psów. Respondenci liczą też na przygotowanie nowych ścieżek i alejek. – *Dziękuję mieszkańcom za poświęcony czas i udział w ankiecie. Za podzielenie się swoimi pomysłami i kreatywnymi propozycjami* – mówi Janusz Chwierut, prezydent Oświęcimia. Odnosiła się ona do oceny nowo otwartego parku Pokoju oraz urządzenia drugiej części terenu, który znajduje się pomiędzy aleją Tysiąclecia oraz ulicami: Szustera, Olszewskiego i Mieszka I. – *Przeszło 90 proc. ankietowanych opowiada się za realizacją drugiej części parku. Widać więc, że to oczekiwanie jest duże. Otwarta pozostaje kwestia, jak zagospodarować ten teren, bowiem większość ankietowanych chce, aby ta część miała urozmaiconą ofertę dla dorosłych. Trzeba też będzie rozstrzygnąć, jak pogodzić zachowanie jak największej ilości zieleni z funkcjonalnością tego miejsca i wprowadzeniem nowych urządzeń czy ścieżek* – zastanawia się prezydent Oświęcimia.

Pomoże w tym program funkcjonalno-użytkowy, a miasto planuje ogłosić przetarg na jego opracowanie w kolejnych miesiącach. – *Ten projekt powinien połączyć wymogi techniczne, uwarunkowania środowiskowe i ekonomiczne. Projektanci wskażą, które propozycje zawarte w ankiecie będą mogły być uwzględnione w taki sposób, aby nie naruszać równowagi ekologicznej. Pokażą koszty i zakres niezbędnych prac* – wyjaśnia.

Realizacja inwestycji wymagać będzie sporych pieniędzy. – *Liczymy na środki zewnętrzne. W następnych latach, gdy pojawią się fundusze europejskie będziemy chcieli aplikować o pieniądze na realizację tego projektu. Poszerzenie parku, jak widać jest mocno postulowane Wierzę, że nowa część będzie równie atrakcyjnie urządzona, jak ta z której korzystamy już od roku* – dodaje.

Informacje przygotowane we współpracy z Urzędem Miasta Oświęcim

Udogodnienia dla kierowców w strefie płatnego postoju

Urząd Miasta zakupił sześć nowych parkomatów. Nowe urządzenia zastąpiły mocno wysłużone parkometry na Rynku Głównym, placu Kościuszki, na parkingu przy ul. Zamkowej oraz przy ul. Żwirki i Wigury i ul. Chopina.

Foto: UM Oświęcim

Nowością jest możliwość zapłacenia za parkowanie kartą płatniczą, a kierowcy nie będą już musieli szukać bilonu. Dodatkowo w czytniki kart bankomatowych doposażono cztery inne urządzenia. Dwa z nich są przy ul. Jagiełły, a kolejne przy ul. Górnickiego i ul. Piastowskiej. Całkowity koszt wymiany i doposażenia parkomatów wyniósł ponad 152 tys. zł. W strefie płatnego parkowaniaw Oświęcimiu jest łącznie 17 parkomatów. Płatność kartą bankomatową jest teraz w 10 parkomatach. Następne do wymiany planowane są w przyszłym roku.

Święto Trzynastki: weekend pełen atrakcji

W trzy pierwsze dni października Miejsce Aktywności Mieszkańców Rynek 13 w Kętach stało się prawdziwym magnesem, przyciągającym amatorów ciekawych wydarzeń kulturalnych, koneserów muzyki, fanów rękodzieła oraz wolontariuszy i osób, których misją jest pomaganie. A wszystko to za sprawą Święta Trzynastki, czyli wydarzenia mającego na celu prezentację wszystkich działających tu lub zaprzyjaźnionych klubów, stowarzyszeń i fundacji.

Wielkie trzynastkowe świętowanie rozpoczęło się w sobotę, 1 października, od zajęć komputerowych, organizowanych przez Mediatekę, a poświęconych obsłudze Internetowego Konta Pacjenta. Można było także wziąć udział w wykładzie na temat Ambrożego Grabowskiego – patrona kęckiej książnicy.

Foto: UG Kęty

Drugi dzień trzynastkowej imprezy, niedziela 2 października, to zajęcia twórcze dla dorosłych „Lampion z papierowej wikliny" oraz zajęcia z elementami programowania dla dzieci od 7 lat „Urodzinowe przyjęcie w świecie Minecraft". W tym dniu spotkali się także ikrowicze, czyli rękodzielnicy-amatorzy, skupieni wokół Integracyjnego Klubu Rękodzieła Artystycznego. Podczas zajęć powstały piękne, dekoracyjne dynie. Niedziela zakończyła się wspaniałym recitalem Pawła Błędowskiego, który wykonał koncert „Beatlesi na sześć strun". Koncert zorganizowany został w ramach współpracy z fundacją Gotowi do Działania.

Trzeci dzień Święta Trzynastki, poniedziałek, upłynął pod znakiem ciekawych propozycji dla miłośników historii i rękodzieła. Podczas spotkania „Zrób to sam" zorganizowanego przez grupę Każdy Może Być Artystą rękodzielnicy-amatorzy pod okiem instruktorki pracowali nad laleczkami z włóczki, ozdobami na choinkę z recyklingu a także dekorowali gipsowe aniołki.

Z kolei miłośnicy lokalnej historii mogli liczyć na małą podróż w czasie za sprawą prezentacji „Jak zmieniały się Kęty", zorganizowanej przez Towarzystwo Miłośników Kęt. Spotkaniu towarzyszyła tematyczna wystawa fotograficzna.

Podczas wszystkich imprez Święta Trzynastki można było wziąć także udział w charytatywnym kiermaszu ciast, soków i wielu innych pyszności, z których dochód przeznaczony został na rzecz Oliwiera Komana – 8-miesięcznego malca chorującego na SMA. Na małe, słodkie co nieco zaprosili Stowarzyszenie Niepełnosprawnych ich Bliskich i Przyjaciół „Jeden Drugiemu" oraz grupa „Kęty Charytatywnie" wraz z wolontariuszami.

Na rzecz chłopca zebrano ponad 10 tys. zł.

Gmina stawia na cyfryzację szkół

Blisko 370 tys. zł pochłonęły prace związane z modernizacją i rozbudową sieci teleinformatycznej wraz z wyposażeniem sal w Szkole Podstawowej nr 2 w Kętach. To olbrzymi krok w kierunku rozwoju cyfryzacji w gminnych placówkach oświatowych.

Jak zwraca uwagę wiceburmistrz Gminy Kęty Rafał Ficoń, okres pandemii i związana z nim edukacja w trybie zdalnym pokazała, że dotychczasowe wyposażenie szkoły było niewystarczające. Priorytet stanowiła inwestycja w cyfrową infrastrukturę i odpowiedni sprzęt dostosowany do nowych technologii.

Foto: UG Kęty

- Całą szkołę od podstaw aż do ostatniego urządzenia dostosowaliśmy do wymagań nowoczesnej technologii w systemie edukacji. Cieszy nas fakt, że w największej szkole w gminie uczniowie i nauczyciele mogą już korzystać z efektywnych rozwiązań zdobyczy technologicznych, jakie wypracowane zostały w okresie zdalnego nauczania – podkreśla.

Na inwestycję złożyły się: kompleksowa modernizacja i rozbudowa sieci teleinformatycznej w placówce wraz zakupem 96 zestawów komputerowych, 8 laptopów, 6 drukarek, 5 przełączników sieciowych, routera, 18 Access Pointów oraz 2 monitorów wielkoformatowych 75 cali. W urządzenia i nowe meble wyposażone zostały dwie pracownie komputerowe - po jednej w dużym i małym budynku szkoły. Nowoczesny sprzęt trafił również do pozostałych sal lekcyjnych, pracowni, gabinetów i innych pomieszczeń szkolnych.

Nowo powstałe pracownie komputerowe czekały na uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 w Kętach już od pierwszych dni roku szkolnego. 29 września na zajęcia komputerowe zaproszeni zostali przedstawiciele samorządu Gminy Kęty.

Jak podkreśla dyrektor kęckiej „Dwójki" Maria Koperska, uczniowie i nauczyciele zachwyceni są szybkością działania sprzętu i nowoczesnością urządzeń na miarę XXI wieku.

- To dla nas niezwykle ważne, by uczniowie naszych szkół byli dobrze przygotowani na kolejne etapy edukacji – mówił podczas odwiedzin w „Dwójce" burmistrz Gminy Kęty Krzysztof Jan Klęczar, życząc uczniom owocnej nauki. Dziękował również nauczycielom za otwartość na zmiany, pełne wykorzystywanie sprzętu przy prowadzeniu zajęć i przekazywanie wiedzy w oparciu o nowe technologie.

Sesja Miejskiej Rady Seniorów na podsumowanie II kadencji

22 września 2022 r. w auli Miejsca Aktywności Mieszkańców Rynek 13 w Kętach odbyła się sesja Miejskiej Rady Seniorów, wieńcząca lata pracy II kadencji Radnych-Seniorów.

Podczas uroczystego spotkania przewodniczący MRS Jerzy Kolasa przedstawił podsumowanie działalności Rady oraz złożył wszystkim Radnym gorące podziękowania za ostatnie cztery lata owocnej współpracy. – *Cieszę się, że mogłem wspólnie z Państwem uczestniczyć w wielu pasjonujących spotkaniach i szkoleniach* – podkreślił Jerzy Kolasa, zwracając uwagę na możliwość aktywnego uczestnictwa w ciekawych projektach i wydarzeniach, jak również interesujących, a zarazem pożytecznych inicjatywach.

Przez cały okres kadencji Rada angażowała się w wiele zadań realizowanych zarówno na szczeblu gminnym, jak i ogólnopolskim. Warto wymienić choćby konferencję i spotkania studyjne pn. „Przestrzeń dla seniorów" zorganizowane przez Fundację „Mapa Pasji", które to wydarzenia stanowiły okazję do dyskusji na temat tworzenia i funkcjonowania Gminnych Rad Seniorów oraz dostosowania przestrzeni publicznych do potrzeb osób starszych i z niepełnosprawnościami. Celem było wzmocnienie partycypacji społecznej seniorów oraz stworzenie im narzędzi i warunków do wyrażania swoich potrzeb. Bardzo cenne źródło wiedzy stanowiło szkolenie dotyczące zagadnień związanych z pisaniem projektów oraz myśleniem projektowym oraz udział w ogólnopolskiej konferencji Małopolskiej Sieci Rady Seniorów „Działamy Wspólnie" pn. Rady Seniorów narzędziem dialogu i aktywności obywatelskiej, na którą przybyli przedstawiciele Rad Seniorów z całej Polski i włodarze wielu gmin, którzy wzięli udział w dyskusji panelowej „Po co gminom Rady Seniorów?"

Foto: UG Kęty

Pomimo licznych trudności, związanych m.in. z pandemią koronawirusa, jaka przypadła w czasie trwania kadencji i znaczne ograniczenie działalności w trosce o zdrowie starszych mieszkańców, Seniorzy nie zaprzestali pracy, wykorzystując możliwości, jakie daje obecnie komunikacja drogą internetową. Radni uczestniczyli w różnego rodzaju konferencjach tematycznych, warsztatach i szkoleniach, związanych m.in. z doradztwem strategicznym rozwoju Gminy Kęty, zwiększeniem świadomości narzędzi manipulacyjnych w internecie czy dialogu i aktywacji obywatelskiej.

Na trudne lata kadencji MRS, związane z brakiem możliwości wspólnych spotkań zwrócił również uwagę Burmistrz Gminy Kęty Krzysztof Jan Klęczar, zaznaczając, że mimo iż czas ten upłynął pod znakiem pandemii, niepewności, strachu i walki z tymi trudnościami, był on przede wszystkim czasem służby drugiemu człowiekowi. - *Dziękuję Wam, że wytrwaliście. Jest gigantycznym sukcesem Was jako Rady, że Rada przetrwała, że mimo wszystko funkcjonowała, że byliście Państwo aktywni w swoich środowiskach lokalnych, w mieście i w sołectwach, w organizacjach senioralnych* – podkreślił.

W trakcie sesji nie zabrakło imiennych podziękowań za pełnienie zaszczytnej funkcji Radnych Miejskiej Rady Seniorów w Kętach w latach 2018-2022. Były także kwiaty i upominki.

Radni otrzymali również Paszport Seniora – książeczkę, zawierającą miejsca do wpisania kontaktu do bliskich oraz informacji o lekach i chorobach. Wewnątrz znajduje się także m.in. wykaz wszelkich publicznych ulg i uprawnień przysługujących z racji wieku oraz lista pomocnych danych kontaktowych. Paszport jest częścią kampanii „Senior Znaczy Szacunek".

Informacje przygotowane we współpracy z Urzędem Gminy Kęty

ZATOR

DOLINA KARPIA

Nowy samochód i łódź ratownicza dla strażaków z Zatora

24 września przed remizą OSP w Zatorze odbyło się uroczyste przyjęcie do służby nowego lekkiego samochodu rozpoznawczo-ratowniczego Ford Ranger oraz łodzi ratowniczej typu RIB.

Zakup lekkiego samochodu dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Zatorze to wydatek 230 tys. zł. Inwestycja była możliwa dzięki dofinansowaniu w kwocie 80 488,00 zł ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie. Zakup wsparty został środkami przekazanymi z budżetu gminy Zator oraz osiedli „Podlipki", „Centrum", „Królewiec", „Bugaj" oraz sołectw Łowiczki, Rudze i Grodzisko. W odpowiedzi na apel Burmistrza Zatora Mariusza Makucha lokalni przedsiębiorcy również bardzo hojnie wsparli zatorskich strażaków i przekazując na zakup samochodu łącznie 66 tys. zł. Na zakup nowego pojazdu OSP w Zatorze przeznaczyło również środki własne w kwocie 19 511,68 zł.

Foto: OSP Zator

Zakupiony pojazd to Ford Ranger XLT z silnikiem diesla o pojemności 2.0l EcoBlue BiTurbo o mocy 213 KM z automatyczną skrzynią biegów, a nadwozie stanowi konstrukcja czterodrzwiowa z paką typu pick-up. Pojazd posiada podwyższone zawieszenie oraz ogumienie terenowe typu AT, a także napęd 4x4 oraz blokadę dyferencjału. Pojazd wyposażony jest w sygnalizację świetlno-dźwiękową firmy Federal Signal, wciągarkę o uciągu 5443kg zabudowaną z przodu pojazdu, dodatkowe oświetlenie błyskowe niebieskie na przednim oraz tylnym zderzaku, a także oświetlenie pola pracy sterowane z kabiny pojazdu. W pojeździe znajduję się instalacja radiowa wraz z radiotelefonem przewoźnym Motorola DM4600e, a w drzwiach pojazdu znajdują się zamontowane radiotelefony Motorola GP380 – 2 sztuki oraz latarki osobiste Suvivor LED – 2 sztuki. Przestrzeń bagażowa pojazdu wykończona została materiałem antypoślizgowym. Wewnątrz znajduje się przetwornica 12/230V 2000/4000 W. Z tyłu pojazdu znajduje się fabryczny hak holowniczy oraz kamera cofania.

Nowy samochód rozpoznawczo-ratowniczy znajduje się już w podziale bojowym jednostki i jest dysponowany do działań ratowniczo-gaśniczych.

Mural... oczyszcza powietrze

Na ścianie Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Mikołaja Kopernika w Zatorze pojawił się wyjątkowy mural. Namalowane zielone drzewo... oczyszcza powietrze.

Szkoła przechodzi gruntowną termomodernizację i remont. Podczas prac zrodził sie pomysł stworzenia na ścianie szkoły muralu oczyszczającego powietrze. Kolorowe drzewo namalowane zostało farbami fotokatalitycznymi, czyli takimi, które oczyszczają powietrze. Spaliny samochodowe, spaliny z kotłów grzewczych, gazy, dym tytoniowy, tlenki azotu i siarki po zetknięciu z powierzchnią pomalowaną taką farbą, ulegają utylizacji.

Foto: UM Zator

Mural wprowadza zielony kolor i ożywia elewację, a jednocześnie informuje, jak ważne dla naszej szkoły są działania proekologiczne. Twórcy muralu mają nadzieję, że „Drzewo" skłoni do refleksji na temat dbania o środowisko naturalne.

Informacje przygotowane we współpracy z Urzędem Miejskim w Zatorze.

Reklama

Wektor
ul. Krakowska 19, 32-600 Oświęcim – Babice

TOMICE

DOLINA KARPIA

Prezent na rozpoczęcie roku szkolnego

Nowoczesna baza rekreacyjno-sportowa pełni istotną rolę w aktywizacji ruchowej dzieci i młodzieży. To motto od kilku lat stanowi podstawę działania gminy Tomice. W tym roku jednym z obiektów przewidzianych do modernizacji było wielofunkcyjne boisko sportowe przy szkole podstawowej w Radoczy, której nawierzchnia w wielu miejscach była zniszczona i nie nadawała się do bezpiecznego użytkowania.

Dzięki pozyskanemu wspar-ciu finansowemu z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego w ramach projektu „Małopolska infrastruktura rekreacyjno-sportowa – MIRS" udało się wykonać pełną modernizację boiska. Modernizacja przyszkolnego, wielofunkcyjnego i ogólnodostępnego boiska sportowego do gry w koszykówkę, siatkówkę i piłkę ręczną o powierzchni 372 m² zakładała rozebranie istniejącej i mocno zniszczonej nawierzchni boiska. Wykonane zostało odwodnienie (drenaż) oraz nowa nawierzchnia boiska składająca się z warstwy elastycznej ET, maty przepuszczającej wodę, granulatu SBR i mieszanki granulatu EPDM zmieszanej z PU. Po wykonaniu właściwej nawierzchni zostało zamontowane nowe wyposażenie boiska w miejsce istniejących, zniszczonych elementów do gry w siatkówkę, koszykówkę i piłkę ręczną oraz wymalowano linie.

Foto: UG Tomice

Foto: UG Tomice

8 września odbyło się uroczyste przekazanie młodym mieszkańcom Radoczy zmodernizowanego wielofunkcyjnego boiska sportowego. W uroczystości udział wzięli: Wójt Gminy Tomice Witold Grabowski, Przewodniczący Rady Gminy Tomice Paweł Adamik oraz Radny Sejmiku Województwa Małopolskiego Rafał Stuglik. Symbolicznie przekazali oni dzieciom trzy piłki, które odpowiadały tym dyscyplinom sportowym, które będzie można uprawiać na nowym boisku. Koszt tej inwestycji to kwota 229.972,94 zł. W ramach dofinansowania otrzymano wsparcie w wysokości 57.400,00 zł.

Informacje przygotowane we współpracy z Urzędem Gminy w Tomicach.

Reklama

AK INŻYNIERIA BUDOWLANA

Zrealizujemy Wasze marzenie o własnym domu.

Od fundamentów po dach!

502-891-761

WWW.AK-INZYNIERIABUDOWLANA.PL

Tężnia solankowa powstała przy ulicy Jagiellońskiej

Tężnia solankowa została wybudowana obok placu zabaw przy ul. Jagiellońskiej. Została połączona z placem zabaw, tworząc jednolity kompleks rekreacyjny. W dalszym etapie prac zaplanowano nasadzenia drzew i krzewów. Sejmik Województwa Małopolskiego przeznaczył na jej wykonanie 175 tys. zł, a całość prac wyniosła 556 tys. zł.

– To drugi taki obiekt w powiecie wadowickim – swej radości nie ukrywa radny Rady Miejskiej Marcin Zadora, pomysłodawca inwestycji.

Foto: UM Kalwaria Zebrz.

Tężnia zajmuje ponad 36 m^2, została połączona z placem zabaw. Zadbano o ukwiecenie, w najbliższym otoczeniu znajdują się ławeczki na których można przysiądź i zażywać inhalacji. Z tężni będzie można też korzystać w godzinach wieczornych, obiekt został oświetlony.

– Projekt Małopolskie tężnie solankowe obejmował udzielenie gminom i powiatom z terenu województwa małopolskiego pomocy finansowej na budowę ogólnodostępnych i nieodpłatnych tężni solankowych. Mają one spełniać rolę prozdrowotnych stref aktywności dla mieszkańców, dostosowanych do potrzeb seniorów i osób z niepełnosprawnościami – mówi Danuta Kawa radna Sejmiku Województwa Małopolskiego.

Przebywanie w otoczeniu tężni solankowych pomaga w oczyszczaniu płuc z gromadzących się w nich pyłów zawartych we wdychanym powietrzu. Ponadto wspiera leczenie wybranych, nawracających i przewlekłych chorób dróg oddechowych. Tężnie mają także działanie profilaktyczne.

Tężnie to konstrukcje wykonane z drewna i tarniny. Swoje działanie zawdzięczają solankom (naturalne wody mineralne z dużą ilością jonów sodowych). Solanka doprowadzona do tężni spływa z góry po gęsto ułożonych gałązkach tarniny, wielokrotnie rozbijając się na mikroskopijne kropelki. Te unoszą się w powietrzu, tworząc naturalny, leczniczy aerozol solny. Aby osiągnąć odpowiednie działanie, w pobliżu tężni należy przebywać minimum 30 minut. Najlepiej inhalować się w słoneczną i wietrzną pogodę.

Zakres prac obejmował między innymi: budowę tężni solankowej wraz z instalacjami: wodociągową, elektryczną, technologiczną, budowę zbiornika podziemnego na solankę, budowę zbiornika podziemnego przelewowego, rozbiórkę i budowę ogrodzenia, utwardzenie terenu ciągów pieszych i otoczenia obiektu, budowę podziemnej sieci elektroenergetycznej oraz podziemnej sieci oświetleniowej.

Powstają oczyszczalnie ścieków

Na terenie gminy Kalwaria Zebrzydowska powstają przydomowe oczyszczalnie ścieków, wykonano już 72 takie instalację. Powstanie ich 123. Oczyszczalnie powstają głownie na terenie sołectw. Łączna wartość inwestycji wyniosła 2 mln 496 tys. zł. Gmina na ten cel pozyskała dotację w wysokości 1 mln 633 tys. zł.

Oczyszczalnia może zostać zainstalowana nawet na niewielkiej działce i w każdych warunkach gruntowych. Skuteczność oczyszczania w wielu technologiach sięga blisko 100%. Obecnie jest to jedna z najpewniejszych metod ekologicznego gospodarowania ściekami. Mieszkańcy, którzy zdecydowali się na przystąpienie do programu i budowę na swoich posesjach przydomowych oczyszczalni ścieków mogli liczyć na dofinansowanie w wysokości około 63%.

Pozytywne efekty instalacji oczyszczalni odczuwalne są od razu po jej zamontowaniu. Przede wszystkim są to: wysoki komfort korzystania z niemal bezobsługowej technologii, brak przykrych zapachów, które pojawiają się przy eksploatacji zwykłego szamba, oszczędność przy rachunkach za opróżnianie szamba, a przede wszystkim ochrona środowiska.

Na terenie gminy instalowane są oczyszczalnie firmy Graf, jej działanie opiera się na technologii SBR, czyli sekwencyjnego oczyszczania ścieków w dwusferowym zbiorniku Odbywa się to przy pomocy osadu czynnego w formie zawiesiny z pożytecznymi mikroorganizmami. Pierwszym etapem działania urządzenia jest oczyszczanie zasadnicze, w trakcie którego dochodzi do procesów biologicznego czyszczenia. Następnie rozpoczyna się faza odpoczynku. Czysta woda gromadzi się u góry zbiornika. Ostatnim etapem procesu jest odprowadzenie czystej wody do odbiornika.

Na realizację zadania gmina Kalwaria Zebrzydowska otrzymała z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego dotację w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020 w wysokości 1 mln 633 tys. zł.

Informacje przygotowane we współpracy z Urzędem Gminy w Kalwarii Zebrz.

Reklama

Wydarzyło się kiedyś

O dawnym dzieci wychowaniu

Obchodzony kilka dni temu Dzień Edukacji Narodowej to dobry moment, aby przedstawić czytelnikom jak wychowywano dzieci prawie 150 lat temu. Poniżej prezentujemy fragmenty książeczki *„Prawidła wychowania domowego. Kilka uwag dla rodziców”,* wydanej w Wadowicach w 1887 roku nakładem drukarni Franciszka Foltyna.

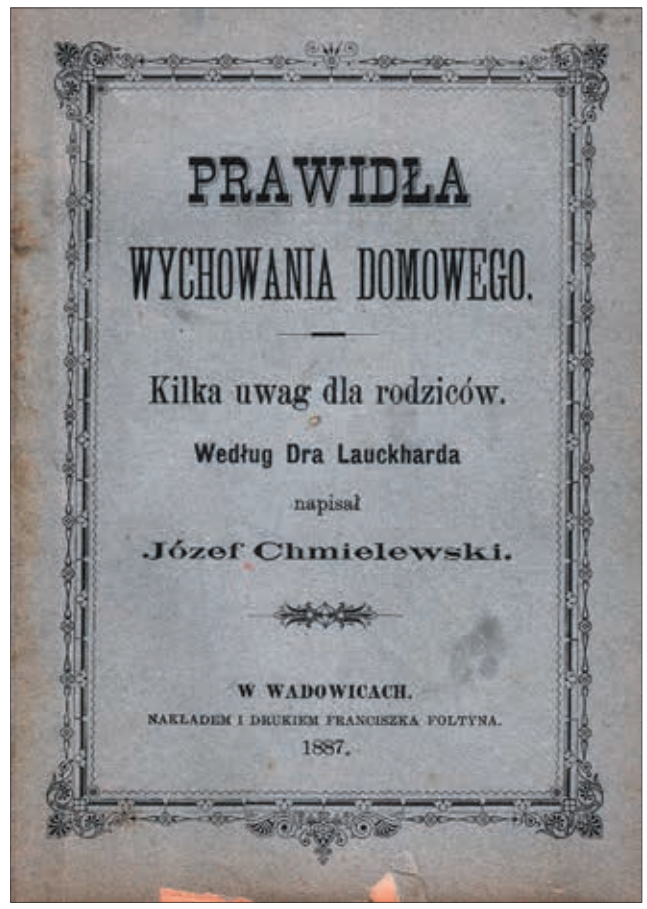

O miłości.

1. Tylko szczera, rzetelna, rozumna i każdego czasu czujna miłość jest prawdziwą wychowawczynią.
2. Ślepa miłość osiąga niewdzięczność; prawdziwa zaufanie i trwałą, wzajemną miłość.
3. Strzeż się, abyś dla twego dziecka za pomocą nadmiaru pieszczot nie stał się przykrym. Cukierki i ciastka w większej ilości używane psują żołądek.
4. Okazuj twemu dziecku bez bojaźni i wstrętu, że je kochasz, ale nie pieść go wtedy, gdy na karę zasłużyło lub zaraz po skarceniu. Nie obiecuj mu również nagrody, ażeby odtychczas było posłuszniejsze.

O niedelikatności.

1. Umysł dziecka jest delikatny i wrażliwy. Silne albo często powtarzające się wrażenia wciskają się do niego bardzo łatwo i nie dadzą się wykorzenić.
2. Nie wierz, że dzieci nie rozumieją, i nie pamiętają tego, co się dzieje lub mówi w ich obecności. Są one mądrzejsze, aniżeli się nam zdaje.
3. Nie znoś, ażeby w obecności twoich dzieci opowiadano coś niepięknego i niemoralnego.
4. Nie pozwalaj sobie nigdy wobec dzieci wydawać ostrych lub uchybiających sądów o dorosłych a szczególnie o osobach, którym dzieci winny cześć i poważanie.
5. Gdy młodzież jest prostacką, nie obyczajną, bezczelną i zuchwałą — wina to częstokroć nieostrożnych, niedelikatnych rodziców i domowników.

O stałości.

1. Jedynie łajanie i karanie nie pomoże, lecz za każdym razem — ustawiczne karcenie i niepobłażanie niczego, ciągłe doglądanie pożądany odniesie skutek.
2. Ustaw i rozporządzeń nie brakuje, ale zazwyczaj nie bywają przestrzegane ani przez dzieci, ani przez rodziców.
3. Lepiej jest nie dawać żadnego zakazu i ustawy, aniżeli dziesięć, nie dbając o ich wykonanie i przestrzeganie. Często przekraczany zakaz, jeżeli się nie dba o usunięcie tego przekraczania, uchybia powadze i wpływowi wychowawcy.

O prawach dzieci.

1. Dzieci mają swe prawa, ale w skutek prywaty i przesądu odjęto im takowe w gwałtowny sposób; poniżono je do rzędu niewolników próżności i wygody.
2. Chcąc wywołać emancypacyą dla biednego wieku dziecięcego, należałoby pierwej pokonać i wypędzić siedmiu szatanów. A tymi są: szatan zbytku, kłótni, gnuśności, próżności nauczania, układności, grozy i lekkomyślności.
3. Nieraz całym występkiem dziecka nie jest nic innego, jak tylko nudy. Daj mu coś do czynienia, zabaw je, zajmij, pobudź lub zacznij z nim zabawę. Biedne stworzenie chce być ustawicznie czynnem, a ty mu to za złe poczytujesz.

O narowach i karach.

1. Od każdej wady, do której się dziecko przyzwyczaiło powoli przez nieuwagę wychowawcy, należy je także tylko powoli odzwyczajać.
2. Nieraz zawini wychowawca, a mści się nad wychowankiem.
3. Z upartym postępuj z miłością, spokojem i stanowczością. Gwałtowne pokonywanie woli wychowuje zależnych, albo podstępnych, złośliwych ludzi.
4. Kto wiele i często karze, często unosi się gniewem, jest złym wychowawcą.

O dobrym tonie, manierach i układności.

Zupełne, swobodne ułożenie jest kwiatem dobrego wychowania, a więc jego końcem, nie początkiem. Delikatnych gracyj nabywa się przez dłuższe używanie, baczenie i przez dobre towarzystwo w dojrzalszym tylko wieku.
Wyjąwszy zwykłe, prostacze zasady układności, pozwólmy niechaj dzieci rosną w sposobie naturalnym. Dzieci najlepiej wyglądają po dziecięcemu.
Co się człowiekowi narzuca tylko z zewnątrz, a nie odpowiada całój jego istocie i usposobieniu, to go tylko szpeci.

O rodzinie.

1. Rodzina podobna jest do żywego ciała, którego członki składają domownicy i ich chlebodawcy — rodzice. Mąż i żona, porzucając swoje dowolne, osobiste życzenia, swoje arbitralne widzimisię, zgodzili się na to, ażeby jedno żyło dla drugiego, ażeby w miłości i szacunku działać wspólnie, żyć w jedności, być niejako jednem ciałem.
2. Rodzina jest dla dziecka codziennym, żywym obrazem i wzorem szerszego życia społeczeńskiego w gminie i państwie. Państwo ma silną i pewną podstawę tylko wtedy, gdy w rodzinie jest dobre, moralne i przykładne życie. Jakiem jest dziecko w rodzinie, takim będzie obywatelem w państwie, człowiekiem w całem społeczeństwie ludzkiem.

Reklama

Martyna z Barwałdu Górnego w półfinale Mam Talent!

7-letnia Martyna Stawowy z Barwałdu Górnego wystąpi w półfinale telewizyjnego show „Mam Talent". Taniec utalentowanej młodej tancerki tak spodobał się jednemu z jurorów, Janowi Klimentowi, iż tuż po występie w castingu nacisnął on „złoty guzik", co skutkuje wejściem Martyny bezpośrednio do półfinału programu, bez potrzeby rywalizacji w pośrednich etapach emitowanego przez telewizję TVN programu.

Martyna taniec trenuje dopiero od roku. Wszystko za sprawą starszego brata, szesnastoletniego Mateusza, który z powodzeniem trenuje taniec towarzyski w krakowskim klubie Elita Dance Center. O sukcesach Mateusza informowaliśmy już na naszych łamach. Martyna, jeżdżąc z mamą na treningi brata, obserwowała zajęcia z tańca nowoczesnego prowadzone przez Natalię Gap. Tak jej się spodobały, że także zapragnęła tańczyć.

Na efekty nie trzeba było długo czekać. Zaledwie po pół roku treningów, w grudniu 2021 roku, mała tancerka wzięła udział w Mistrzostwach Świata IDO Jazz, Ballet & Modern Dance 2021 w Warszawie i zajęła drugie miejsce w kategorii mini kids.

Kolejne sukcesem okazał się występ Martyny w telewizyjnym show „Mam talent" emitowanym na antenie TVN. Kilkuminutowym występem w eliminacjach młoda tancerka spod Kalwarii Zebrzydowskiej oczarowała jury. – *Przywiek patrzy, jest zachwycony i niczego więcej nie pragnie* – powiedziała po

Fot. p

pomniałaś mi liść klonu, który poruszony wiatrem tańczy w powietrzu. Człowiek patrzy, jest zachwycony i niczego więcej nie pragnie – powiedziała po występie Martynki wzruszona Małgorzata Foremniak, jurorka programu. – *Jesteś prze utalentowaną, młodą damą* – dodała druga jurorka, Agnieszka Chylińska. Chwilę później kolejny juror, tancerz Jan Kliment, nacisnął złoty przycisk, co oznacza, że Martyna awansowała do półfinału programu bez potrzeby występów w pośrednich etapach. - *Byliśmy zszokowani. Nie liczyliśmy na takie wyróżnienie, choć spodziewaliśmy się, że Martynka przejdzie dalej, bo to jest naprawdę dziecko z ogromnym talentem* – wspomina występ dziewczynki jej mama, Marta Stawowy.

Nagrany kilka tygodni wcześniej występ Martyna wraz z rodzicami, rodziną i znajomymi oraz mieszkańcami Barwałdu oglądała w remizie OSP Barwałd Górny. – *Zorganizowaliśmy tak zwaną strefę kibica. My, rodzice, wiedzieliśmy co wydarzy się w programie, bo było to nagrywane podczas castingu, który odbył się w czerwcu. Ale dla innych była to niespodzianka. Emocje były ogromne* – opowiada Marta Stawowy.

Teraz dziewczynka przygotowuje się do występu w półfinale, który planowany jest na późną jesień. Występ w studiu będzie transmitowany na żywo. O tym, którzy spośród 40 uczestników wystąpią w finale, zadecydują telewidzowie głosując sms -owo na swoich faworytów. Zwycięzca programu otrzyma 300 tys. zł, zaś nagroda za drugie miejsce to 100 tys. zł.

Poza tańcem, Martyna lubi również plastykę. Na co dzień chodzi do pierwszej klasy szkoły podstawowej. Jest bardzo ambitna. – *Chciałaby od razu wszystko umieć, a jeśli coś jej nie wychodzi, trudno jej się z tym pogodzić. Bardzo mocno wszystko przeżywa* – opowiada mama Martyny. Jak mówi mama Martyny, jej córka jest bardzo skromną, wrażliwą i delikatną dziewczynką. Dzieci i dorośli lubią ją za jej bezkonfliktowe usposobienie, opanowanie i grzeczność.

Jarosław Zięba

Reklama

Reklama

Poradnik dietetyka

Fakty i mity zdrowego odżywiania (cz. I)

Rubryka redagowana we współpracy z **Poradnią Dietetyczną „Dieta i My"**

www.dietaimy.pl

Dziś chciałabym Wam zaproponować trochę inną formę artykułu. Nieustannie prowadzone są badania naukowe, co jest zdrowe, co służy naszemu zdrowiu, a co nie bardzo. Zalecenia żywieniowe zmieniają się, czasem nawet mi ciężko za nimi nadążyć. A przecież na bieżąco staram się uczestniczyć w konferencjach i szkoleniach o tematyce żywieniowej. Mam wrażenie, że właśnie w związku z tymi zmieniającymi się zaleceniami powstało wiele mitów na temat zdrowego odżywiania. Pracując w gabinecie z pacjentami bardzo często muszę takie mity obalać. Zebrałam najczęstsze pytania zadawane przez pacjentów oraz mity, które wymienili moi obserwatorzy na Facebooku i Instagramie po tym, jak poprosiłam o pomoc w napisaniu tego artykułu.

Tych mitów i stwierdzeń pojawiło się bardzo dużo. Dziś obalamy ich pierwszą część! Zapraszam do lektury!

1. Wskaźnik BMI jest dobrym kryterium oceny masy ciała.
   FAKT/MIT
   Zaczynam od trudnego stwierdzenia. Wskaźnik masy ciała BMI sprawdzi się u osób dorosłych, mających umiarkowaną aktywność fizyczną. Nie będzie miarodajny u dzieci i młodzieży (chyba, że użyjemy specjalnych siatek centylowych), u kobiet w ciąży, osób intensywnie uprawiających sport (duża ilość masy mięśniowej zafałszuje wynik) oraz u osób starszych z osteoporozą.
   Do oceny sylwetki pacjenta zdecydowanie bardziej wolę korzystanie z analizatora składu ciała. Tu metodą bioimpedancji mogę ocenić, jak dużo jest w ciele tkanki tłuszczowej, tkanki tłuszczowej wisceralnej (brzusznej), wody czy mięśni.
2. Im miej kalorii zjadam, tym lepiej.
   MIT!
   Kaloryczność jadłospisu powinna być dostosowana indywidualnie dla każdej osoby. Jedzenie powinno zapewniać odpowiednią ilość składników takich jak białko, tłuszcze, węglowodany, składniki mineralne i witaminy. Nie jest dobrze za bardzo ograniczać spożycie kalorii. Doprowadzi to do osłabienia organizmu, niedoborów pokarmowych, a w konsekwencji do wypadania włosów czy łamania się paznokci. Poza tym kiedy zjadamy za mało kalorii w posiłkach, bardzo kusi nas na podjadanie między posiłkami, przez co zjadamy bardziej kalorycznie, niż jakbyśmy zjedli większe ilości zdrowego jedzenia. Mam też wrażenie, że kiedy pacjent za bardzo ograniczy kaloryczność diety, przestaje chudnąć.
3. Trzeba restrykcyjnie stosować się do diety i liczyć kalorie, żeby zredukować masę ciała.
   MIT!
   Zdarzają mi się tacy pacjenci, którzy obsesyjnie liczą kalorie. Wprowadzają każdy zjedzony produkt do specjalnej aplikacji liczącej kaloryczność. Czy jest to potrzebne? Moim zdaniem zdecydowanie nie! Z moich obserwacji wynika, że są to pacjenci, którzy najszybciej rezygnują ze zdrowego odżywiania. Takie liczenie kalorii jest bardzo czasochłonne. Zawsze twierdzę, że dieta powinna być dostosowana do pacjenta, a nie wszystko ma się kręcić wokół diety.
   Oczywiście od tej reguły są wyjątki. Takim wyjątkiem będzie na pewno cukrzyca typu 1, gdzie potrzebujemy dokładnie wiedzieć, ile węglowodanów, białka i tłuszczu zjadł pacjent oraz przy zaawansowanej niewydolności nerek. Tu niezbędna jest informacja na temat spożytego białka, potasu, sodu i płynów.
4. Nie należy jeść posiłków po 18:00.
   FAKT/MIT
   Stwierdzenie to będzie faktem dla osób kładących się spać o … 21:00. Pewnie stąd to stwierdzenie, bo kiedyś ludzie zasypiali dużo wcześniej, niż teraz. Myślę, że bezpiecznie byłoby założyć, że ostatni posiłek należy zjeść około 2-3 godzin przed pójściem spać, czyli jeśli chodzimy spać o 23:00, kolację spokojnie możemy zjeść około 20:00.
   Jeśli zjemy kolację o 18:00, a siedzimy długo, jest bardzo prawdopodobne, że zaczniemy podjadać i częściej sięgniemy po słodycze, paluszki czy chipsy.
5. Lepiej wybierać produkty light i 0%.
   MIT!
   Moi pacjenci wiedzą, że mam „alergię" na produkty 0% tłuszczu. Tłuszcz jest nośnikiem smaku i bazą dla witamin w nim rozpuszczalnych. Jeśli produkt jest całkiem pozbawiony tłuszczu, tych witamin tam nie ma. Często zamiast tłuszczu dodawane są substancje, które poprawiają smak produktu. Wtedy skład jest dużo gorszy i występują w nim sztuczne substancje. Podobnie ma się sprawa z cukrem. Często, na przykład w napojach gazowanych cukier zastępowany jest sztucznymi słodzikami, na przykład aspartamem.
   Najlepszym wyjściem według mnie będzie wybierać produkty półtłuste i naturalne, niezawierające cukru dodanego.
   Najbardziej kontrowersyjnym ostatnio produktem jest popularny jogurt typu islandzkiego 0% tłuszczu, który zjadany jest przez wielu moich pacjentów. Ma co prawda więcej białka niż tradycyjny jogurt naturalny, ale brakuje mi w nim witamin rozpuszczalnych w tłuszczach. Jak zatem poprawić walory zdrowotne tego produktu? Najłatwiej możemy to zrobić, dodając do niego kilka orzechów. Co prawda podniesiemy jego kaloryczność, ale też wzbogacimy w witaminy i nienasycone kwasy tłuszczowe.

Foto: pixabay.com

6. Tłuszcze są złe.
   FAKT/MIT
   Odpowiedź na pytanie, czy tłuszcze są złe zależy od tego, jakie tłuszcze mamy na myśli. Tłuszcze nasycone, czyli takie, które pochodzą z tłustych produktów zwierzęcych, takich jak tłusta wieprzowina, smalec, słonina, śmietana. Podnoszą one poziom cholesterolu, głównie frakcji LDL we krwi oraz zwiększają ryzyko chorób sercowo- naczyniowych. Dobre tłuszcze to takie, które pochodzą z roślin (orzechy, oleje, awokado) i ryb. Obniżają poziom cholesterolu oraz pozytywnie wpływają na poziom frakcji HDL. Wyjątek moim zdaniem stanowi masło, które z reguły zostawiam w jadłospisach moich pacjentów. Co prawda zawiera tłuszcze nasycone i cholesterol, ale też sporo witamin, między innymi witaminę A. Nie polecam go tylko osobom z podniesionym poziomem cholesterolu.
   Na koniec wspomnę, że coraz bardziej odchodzi się w dietetyce od diet ubogotłuszczowych. Tłuszcze powinny stanowić około 30% dziennej racji pokarmowej.
7. Soki to dobry napój dla dzieci
   MIT!
   W najnowszych zaleceniach na temat rozszerzania diety niemowląt wyraźnie zostało powiedziane, że dzieciom poniżej pierwszego roku życia nie powinno się podawać soków, nawet tych, przygotowanych własnoręcznie z ekologicznych warzyw. Dzieci powinny pić wodę. A co, jeśli nasze dziecko nie chce pić wody? Myślę, że dobrym pomysłem będzie rozcieńczanie soków w zmiennych proporcjach, czyli zaczynamy od proporcji 1:1, stopniowo zmniejszając ilość soku, a zwiększając ilość wody. W taki łagodny sposób można nauczyć małego człowieka picia wody. Wiem, o czy mówię, taki schemat zastosowałam w żywieniu mojej córki. Kiedy miała 12 miesięcy chętnie piła już samą czystą wodę.
   A co ze starszymi dziećmi i dorosłymi? Teoretycznie nie jestem zwolennikiem picia soków jako napoju między posiłkami. Zawierają sporo cukrów prostych, czyli fruktozy i glukozy, a nie zawierają błonnika pokarmowego, który zostaje w odpadkach z sokowirówki. Nie zmienia to faktu, że soki często ratują zdrowe odżywianie moich pacjentów w czasie, kiedy nie mogą zjeść stałego posiłku. Wtedy zalecam im, żeby wypili chociaż szklankę soku. Uważam, że jest to dużo lepsze wyjście, niż pominięcie posiłku.
   Na co zwrócić uwagę, kiedy kupujemy soki?
   Na pewno dobrze jest, kiedy na opakowaniu już informacja, że jest to sok tłoczony, a nie z koncentratu. Widnieje wtedy na opakowaniu skrót NFC (not from concentrate). Jeszcze lepszym wyjściem będzie wypicie smoothie- nie jest to wyciśnięty sok, tylko zmiksowane owoce, razem z błonnikiem pokarmowym. Taki produkt dłużej da uczucie sytości i nie podniesie tak bardzo poziomu glikemii. Czy wiedziałeś, że 1l soku pomarańczowego bez dodatku cukru to 450kcal? Dla porównania tabliczka czekolady ma 500kcal. Jeśli więc wypijasz sok, potraktuj go jako posiłek.

To dopiero kilka mitów, które chciałam tu przedstawić. Kolejne postaram się opisać w następnym numerze Kuriera Małopolski Zachodniej. Czy któryś mit cię zaskoczył?

Marta Tobiczyk

Reklama

Siatkarze wrócili na ligowe parkiety

Na początku października do ligowej rywalizacji powrócili siatkarze występujący w II lidze. Przypomnijmy, że podobnie jak w latach ubiegłych, nasz region na tym szczeblu reprezentują MKS Andrychów i Kęczanin Kęty. Ten ostatni klub ma także – po raz pierwszy w historii – swoją drużynę W II lidze kobiet .

Andrychowski MKS, po raz kolejny myślący o awansie do I ligi, rozpoczął sezon bardzo obiecująco pokonując na własnym parkiecie Akademię Talentów Jastrzębskiego Węgla 3:1. W drugiej kolejce było już jednak znacznie gorzej. W wyjazdowym meczu andrychowianie przegrali gładko z MCKiS Jaworzno 3:0, w żadnym z setów nie zdobywając nawet 20 punktów. W ostatni weekend andrychowianie odnieśli drugie zwycięstwo, wygrywając ponownie we własnej hali. Tym razem rywalami andrychowian był zespół Voley Rybnik. MKS wygrał pewnie 3:0, pokonując rywali kolejno do 19, 22 i 19.

Foto: Kęczanin Kęty

Podobny początek sezonu zanotowali siatkarze Kęczanina. W pierwszym meczu pewnie wygrali w Kętach z AKS-em V LO Rzeszów 3:0, by w drugiej kolejce ulec na wyjeździe Akademii Talentów Jastrzębskiego Węgla 3:2. W tym niezwykle zaciętym meczu losy zwycięstwa ważyły się bardzo długo - zespół z Jastrzębia decydującego seta wybrał 17:15. Niestety, w ostatnią sobotę drużyna z Kęt poniosła kolejną porażkę ulegając we własnej hali MCKiS-owi Jaworzno 0:3.

Po trzech kolejkach MKS Andrychów zajmuje 5 miejsce z dorobkiem 6 punktów, zaś Kęczanin - siódme (4 punkty). Liderem jest niepokonany MCKiS Jaworzno.

Nieźle swój debiutancki sezon w II lidze rozpoczęły siatkarki Kęczanina. Pierwsze pokonały na wyjeździe Tomasovię Tomaszów Lubelski 3:2, a następnie - w historycznym meczu przed własną publicznością - pewnie ograły Wisłę Kraków 3:0. O przewadze kęczanek świadczą wyniki poszczególnych setów, Kęczanin wygrał dwa razy do 15 i do 13!. Po tym imponującym zwycięstwie kęczanki zostały liderem tabeli!
Niestety w ostatni weekend zawodniczkom z Kęt nie udał się wyjazd do Ostrowca Świętokrzyskiego, gdzie przegrały z tamtejszym KSZO 3:1.
Po trzech kolejkach zespół z Kęt ma 5 punktów i zajmuje 4 miejsce w drugoligowej tabeli.

jar

Cenne zwycięstwo Marty Lach

Pochodząca z Głębowic Marta Lach na zakończenie sezonu 2022 osiągnęła największy sukces w swojej karierze. Polska kolarka wygrała w Genewie etap Tour de Romandie Féminin – wyścigu zaliczanego prestiżowego cyklu Women's World Tour.

Lach odniosła zwycięstwo po efektownym i skutecznym finiszu z uciekającej grupy, wyprzedzając o centymetry Rosjankę Tamarę Dronową.
Zwycięstwo etapowe w worldtourowym, mocno obsadzonym wyścigu jest piątym w karierze, ale największym sukcesem 25-letniej, pochodzącej z Głębowic zawodniczki. W kończącym się sezonie Lach wygrała etap w Bretagne Ladies Tour, była druga w klasyfikacji generalnej Lotto Thuringen Tour, gdzie zresztą czterokrotnie plasowała się w czołowej trójce na etapach.

Foto: facebook.com/MartaLach

Przypomnijmy, że rozpoczynająca karierę w Sokole Kęty zawodniczka wystąpiła w 2021 roku na Igrzyskach XXXII Olimpiady Tokio 2020.

Reklama

ZAKŁADY MIĘSNE WADOWICE

WADOWICE

www.zmwadowice.pl

Wyroby wadowickie!

water point

DECYZJA, KTÓRA ZMIENI WSZYSTKO

W SZKOLE

W BIURZE

W URZĘDZIE

NISKIE CENY WYNAJMU

(33) 845 90 83

info@grupaliberta.pl

www.waterpointsystem.pl

10 BIDONÓW EKO 0,5l GRATIS

do każdego urządzenia z wodą gazowaną

PROMOCJA dotyczy umów najmu zawartych w okresie od 01.10.2021 do 31.12.2021

BPA FREE